

Sygnatura akt VIII Ga 173/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Krzysztof Górski (spr.)

SR del. Anna Górnik

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 6 listopada 2014 roku, sygnatura akt XI GC 412/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Krzysztof Górski SSO Piotr Sałamaj SSR (del.) Anna Górnik

Sygnatura akt VIII Ga 173/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś. wniosła do Sądu Rejonowego Lublin Zachód w Lublinie pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o zapłatę kwoty 24.940,83 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2011 r. W uzasadnieniu wskazała, że sprzedała pozwaną materiał budowlany w postaci 327,05 t kruszywa budowlanego na kwotę 24.940,83 zł., pozwana zaś mimo upływu terminu opłatności nie uregulowała należności.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w dniu 12 grudnia 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem powoda. Wobec wniesienia przez pozwanego sprzeciwu, w dniu 13 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził, iż nakaz zapłaty stracił moc i przekazał sprawę do rozpoznania do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana zaprzeczyła, iż strony łączyła jakakolwiek umowa sprzedaży czy dostawy, a nadto, że towary zostały dostarczone pozwanej. Dodała, iż zamówienia i dowody wydania towaru podpisywane były przez osoby nie uprawnione do reprezentacji pozwanej. Ponadto wskazała, iż powódka nie przedłożyła żadnych wiarygodnych dokumentów wskazujących na istnienie wężła obligacyjnego.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 24.940,83 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 maja 2011 r. do dnia zapłaty, w punkcie II sentencji zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.729 z tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka nawiązała z pozwaną współpracę w 2010 r. Pozwana zwróciła się do powódki o dostawę kruszywa na prowadzoną przez nią inwestycję w postaci nawierzchni boisk przy dwóch szkołach. Pierwsze zamówienie na dostawę 100 ton kruszywa zostało złożone w imieniu pozwanej przez dyrektora do spraw inwestycji J. B. w dniu 20 grudnia 2010 r. Powódka zażądała przez realizacją zamówienia przedpłaty. Przed dostawą towar był ważony i wystawiane były kwity wagowe oraz dokumenty WZ. Towar został dostarczony na plac budowy przy szkole podstawowej nr (...) przy ul. (...). Odbiór towaru został potwierdzony na dokumentach dostawy.

Sąd I instancji ustalił również, że kolejne zamówienie złożone zostało przez W. K. (1) drogą mailową, z adresu pozwanej. Pozwana zamówiła 400 ton kruszywa na plac budowy przy szkole podstawowej nr (...) przy ul. (...), w cenie 54+8 zł netto. Dostawy zostały uzgodnione z kierownikiem budowy pozwanej. Zamówienie zostało przez powódkę zrealizowane. Przed dostawą towar był ważony i wystawiane były kwity wagowe oraz dokumenty WZ. Powódka dostarczyła pozwanej 327,05 ton kruszywa po ustalonej cenie. Pozwana nie kwestionowała ilości ani jakości dostarczonego kruszywa.

Na żądanie pozwanej powódka wystawiła deklarację zgodności na dostarczony materiał.

W dniu 15 kwietnia 2011 r. powódka wystawiła fakturę nr (...) na kwotę 24.940,83 zł z terminem płatności do dnia 15 maja 2011 r. Pozwana nie kwestionowała wysokości kwoty wskazanej na fakturze ani też nie zwróciła faktury.

Po upływie terminów płatności powódka wystosowała do pozwanej wezwanie do zapłaty na łączną kwotę 53.628,19 zł, m.in. z faktury (...). Następnie w dniu 4 lipca 2011 r. powódka ponownie wezwała pozwaną do zapłaty m.in. kwoty 24.940,83 zł. Pozwana unikała kontaktu telefonicznego.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd I instancji uznał powództwo oparte na normie prawnej art. 535 k.c. za uzasadnione w całości. W ocenie Sądu Rejonowego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala mimo twierdzeń strony pozwanej przyjąć, iż powódka udźwignęła ciężar obowiązków dowodowych wynikających z powołanego wyżej przepisu. Z zeznań świadka W. J. (1) a także z zamówień złożonych przez pozwaną wynika jednoznacznie, że strony umówiły się co do ceny i ilości zamówionego towaru. Nie może się ostać zarzut, że zamówienie pochodzi od osoby nieuprawnionej. Jak wskazał W. J., W. K. już wcześniej składała zamówienia w imieniu pozwanej, zamówienie wysłano z firmowego maila pozwanej. Nadto świadek wskazał, że dostawy uzgadniano z kierownikiem budowy pozwanej, a pozwany nigdy nie kwestionował ilości dostarczonego materiału ani jego ceny, czy samego składania zamówień. Wymienione dowody wskazują, że pozwana zamówiła towar i go otrzymała, a stanowisko zaprezentowane w sprzeciwie jest wyłącznie wyrazem taktyki procesowej, nakierowanej na przedłużenie postępowania.

Pozwana nigdy nie kwestionowała zasadności wystawienia faktury, nie odesłała jej, ani także nie żądała wyjaśnień. Ponadto nie zareagowała na wezwania i monity powódki. W ocenie Sądu Rejonowego, twierdzenia pozwanej powołane w treści sprzeciwie pozostają w sprzeczności z postawą pozwanej przyjętą w trakcie realizacji umowy przez powódkę. Mianowicie gdyby w istocie istniały jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu zawarcia umowy i wzajemnych rozliczeń stron, pozwana, jako profesjonalny przedsiębiorca, z całą pewnością zareagowałaby. W przypadku wątpliwości

najpierw podjęłaby próbę wyjaśnienia ich, bądź odesłała fakturę tym bardziej, że wezwania do zapłaty dotyczyły faktur na bardzo duże kwoty.

Sąd I instancji nie zgodził się również, z twierdzeniami pozwanej, iż zamówienia i dokumenty wydania towaru zostały podpisane przez osoby nie upoważnione do reprezentacji pozwanej. Odwołując się do zasad doświadczenia życiowego oraz zwyczaju kupieckiego uznał, że dokonywanie czynności prawnych osobiście przez prowadzącego przedsiębiorstwo nie zawsze jest możliwe i dlatego jest on zmuszony do posługiwania się pracownikami czy osobami trzecimi. Trudno spodziewać się na terenie kilku budów obecności przedstawicieli członków zarządu pozwanej spółki, którzy kwitowaliby każdorazową dostawę. Zdaniem Sądu Rejonowego jeśli idzie o firmy budowlane, to powszechną praktyką jest powierzenie dużej części obowiązków organizacyjnych, w tym znajdowania podwykonawców, kierownikowi budowy. Zatem zeznania świadka o uzgadnianiu dostaw z kierownikami znajdując oparcie w zasadach doświadczenia życiowego, nadto pozwana nie zaferowała dowodów przeciwnych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zaś o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżyła pozwana w całości, zarzucając:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż w okolicznościach niniejszej sprawy powódka wykazała, istnienie pomiędzy stronami węzła prawnego, na podstawie którego w ramach wykonywanych przez siebie prac pozwana zleciła powódce wykonanie usługi polegającej na dostarczeniu materiału budowlanego wskazanego w pozwie, podczas gdy przedłożone przez powódkę dowody, faktury Vat oraz wezwania do zapłaty, nie dają podstaw do uznania słuszności roszczenia dochodzonego przez powódkę, a tym samym powództwo powinno zostać oddalone;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że J. B. mógł w imieniu pozwanej składać oświadczenia jak i zaciągać na jej rzecz zobowiązania, podczas gdy świadek ten jako osoba nie będąca członkiem zarządu spółki ani prokurentem, nie był umocowany do złożenia w imieniu pozwanej zlecenia, które stanowi podstawę dochodzonego przez powódkę roszczenia;
- 3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka wywiązała się z obowiązku wykazania okoliczności, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, w tym wysokość dochodzonej należności, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest niewystarczający do stwierdzenia, że strony zawarły jakąkolwiek umowę, która uzasadniałaby roszczenie o zasądzenie kwoty 24.940,83 zł, a żaden dowód nawet w najmniejszym stopniu nie pozwalała przyjąć iż strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie wskazanej i dochodzonej w pozwie;
- 4) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że roszczenie powódki jest zasadne, pomimo iż przedłożone dowody w żadnym razie nie pozwalają na przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy powódka udowodniła swoje roszczenie.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, w tym kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, że faktury VAT są jedynie dokumentami prywatnymi, powódka nie wykazała ponad wszelką wątpliwość, że doręczył pozwanej fakturę (...). Podkreśliła, że zlecenie nie zostało podpisane przez osobę, która zgodnie z rejestrem przedsiębiorców miała prawo reprezentować powódkę. Podkreśliła równocześnie, że nie przyznała faktów podnoszonych przez powódkę, co oznacza, że powódka winna była wykazać prawdziwość podnoszonych przez siebie okoliczności. Brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego stanowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Na powódce ciążył ciężar udowodnienia, że strony zawarły umowę, a nie sposób zgodzić się z twierdzeniami Sądu, że powódka temu obowiązkowi sprostała. Jedynymi dokumentami potwierdzającymi podnoszone przez nią okoliczności są: faktura VAT, zlecenie oraz wezwania do zapłaty. Z żadnego z tych dokumentów nie wynika, że strony ustaliły wynagrodzenie powoda na kwotę, na którą zostały wystawione faktury.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W jej ocenie Sąd nie naruszył przepisów wskazanych w apelacji. Podkreśliła, że faktura Vat stanowi pośredni dowód zawarcia stosunku prawnego, a pozwana nie przedstawiła rejestrów podatkowych, które potwierdziłyby brak zaksięgowania faktury. Nadto postępowanie dowodowe potwierdziło, że pracownik pozwanej był umocowany do składania zamówień w jej imieniu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona w całości.

Po pierwsze należy wskazać, iż Sąd Okręgowy po dokonaniu własnej analizy materiału procesowego podzielił w całości ustalenia faktyczne przedstawione przez Sąd I instancji czyniąc je częścią własnego uzasadnienia. W związku z tym nie zachodzi potrzeba ponownego szczegółowego ich przytaczania.

Nie jest też wadliwa w żadnej części i nie wymaga ponowienia ani też uzupełnienia przedstawiona przez Sąd Rejonowy ocena prawna, obejmująca kwalifikację prawną zgłoszonych roszczeń i wnioski co do zasadności żądań powódki. Również w tej części wystarcza poprzestać na odwołaniu się do przedstawionych wyżej wywodów Sądu Rejonowego wyczerpujących powinności z art. 328 k.p.c.

Argumentacja strony pozwanej zawarta w apelacji, niezależnie od wielości formalnie wyróżnianych przez apelanta zarzutów, opiera się o założenie, że jedynie wykazanie, iż osoba umocowana zgodnie z treścią rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, a więc wchodząca w skład zarządu, czy też będąca prokurentem pozwanej spółki, wyraziła oświadczenie woli pozwalaloby na przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności za wykonanie zobowiązania objętego pozwem. Jednocześnie stara się skarżąca zdyskwalifikować każdy z poszczególnych środków dowodowych zgłoszonych w niniejszej sprawie przez stronę powodową, pomijając to, że zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. obowiązkiem Sądu jest dokonanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a więc również logiczne powiązanie wszelkich środków dowodowych przedstawionych pod osąd, osadzenie ich w kontekście tworzonym przez stanowiska stron oraz zasady doświadczenia życiowego i na podstawie tak przeprowadzonej oceny przeprowadzenie weryfikacji też co do przebiegu stanu faktycznego stawianych w procesie przez strony.

Pozwana przedstawiła w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci art. 232 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c., przy czym zarzut naruszenia pierwszego z tych przepisów powiązała z zarzutem, naruszenia normy art. 6 k.c. a więc normy prawa materialnego. Przedstawiła też zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Należy zaznaczyć, że kontrola instancyjna wydanego orzeczenia przebiega w kilku płaszczyznach, przy czym istotne jest zachowanie odpowiedniej kolejności oceny podniesionych zarzutów, gdyż zasadność niektórych może czynić bezprzedmiotowym rozważanie innych.

Niewątpliwie w pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty dotyczące gromadzenia materiału procesowego, następnie jego oceny i poczynionych w jej efekcie ustaleń faktycznych. W ostatniej kolejności ocenie podlegają dopiero zarzuty naruszenia prawa materialnego, których rozważanie jest uzasadnione wyłącznie w wypadku, gdy stan faktyczny sprawy został prawidłowo zrekonstruowany.

Odnosząc się w tej kolejności do argumentów skarżącego stwierdzić należy, że niezasadny okazał się zarzut uchybienia przepisowi art. 232 k.p.c., którego naruszenie miałyby polegać na ustaleniu, że powódka wywiązała się z obowiązku wykazania okoliczności, z których wywodziła skutki prawne, w tym wysokość dochodzonej należności. Przypomnienia

wymaga, że Sąd w zasadzie nie może naruszyć tego przepisu, gdyż norma tam zawarta jest adresowana przede wszystkim do stron - określa ich powinności (ciężary) procesowe.

Skuteczne powoływanie się na uchybienie temu przepisowi wymagałoby wykazania, że Sąd naruszył zawarte w zdaniu drugim tego przepisu swoje kompetencje w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu.

Takiego jednak zarzutu skarżąca nie formułuje, uzasadniając swoje stanowisko jedynie twierdzeniem o wadliwym przyjęciu przez Sąd, że powódka udowodniła zgłoszone żądanie. To jednak podlega ocenie przez pryzmat reguł opisanych w art. 233 § 1 k.p.c., którego naruszenie skarżąca także bezzasadnie zarzuciła.

Usiłując z kolei dowieść wadliwości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, skarżąca podjęła polemikę ze stanowiskiem Sądu jedynie w niewielkim zakresie, koncentrując się w głównej mierze na powtórzeniu prezentowanych już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego zarzutów dotyczących zaoferowanych przez powódkę dowodów.

Wśród nich zasadnicze znaczenie nadawano zarzutom niepodpisania przez nią faktury Vat, niedoręczenia jej pozwanej oraz braku podpisania zlecenia skierowanego do powódki przez osobę umocowaną do reprezentowania pozwanej zgodnie ze sposobem reprezentacji ujawnionym w KRS.

Jeśli chodzi o brak pod fakturą podpisów osób uprawnionych do działania w imieniu pozwanej, to wskazać należy, że ta niewątpliwa okoliczność, nie wywołuje takich konsekwencji prawnych, jakich oczekuje pozwana, a zwłaszcza nie przesądza automatycznie o bezzasadności roszczenia powódki. Zobowiązanie zostaje zaciągnięte nie przez fakt podpisania faktury przez osobę upoważnioną do reprezentowania osoby prawnej w świetle reguł wynikających z zasad reprezentacji spółek handlowych (pomieszczonych w Kodeksie spółek handlowych czy umowie spółki), lecz przez fakt złożenia (choćby w sposób konkludentny) dwóch zgodnych oświadczeń woli. A contrario, umowa nie zostaje zniweczona ze skutkiem w postaci ustania po stronie dłużnika obowiązku zapłaty, jedynie przez fakt podpisania faktury przez osobę nieuprawnioną do reprezentowania dłużnika, czy nawet przez fakt nie podpisania faktury.

Faktura jest jedynie dokumentem księgowym, którego znaczenie sprowadza się do udokumentowania (ex post) zdarzenia relewantnego z punktu widzenia prawa podatkowego, kwalifikowanym nadto na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego jako dokument prywatny. Dowód taki podlega ocenie jak każdy inny dowód w sprawie, a więc w płaszczyźnie całokształtu materiału dowodowego zaoferowanego przez strony – nie zaś w oderwaniu od niego. Faktura zatem jako dokument rozrachunkowy będący w obrocie między stronami zobowiązania (używany przez nie do uzasadnienia swoich rozliczeń o charakterze publicznoprawnym), może pośrednio świadczyć o treści zawartej uprzednio umowy. Jako taka faktura musi być jednak oceniana zgodnie z wzorcem o jakim mowa w art. 233 §1 k.p.c. w kontekście jaki tworzy całokształt materiału procesowego.

Skoro zatem Sądowi przedstawiono pod osąd nie tylko wystawioną fakturą VAT, lecz także zamówienia (w tym podpisane zarówno przez J. B. oraz wysłane z adresu e-mailowego pozwanej przez W. K. (1)) a następnie pozostawione bez odpowiedzi wezwania do zapłaty i wreszcie wiarygodne zeznaniami W. J. (1), z których wynika, że umowa była zawarta, stawki wynagrodzenia zostały ustalone, a umówione świadczenie zostało spełnione przez powódkę, to kwestia braku podpisu pod fakturą dokumentującą wysokość zobowiązania nie może dyskwalifikować w realiach sprawy waloru dowodowego tego dokumentu.

Podobnie należy oceniać brak podpisu członka zarządu pozwanej lub prokurenta pod zamówieniem z dnia 20 grudnia 2010 r., przy czym skarżąca zdaje się w ogóle pomijać fakt złożenia zamówienia za pomocą e-mail z dnia 29 marca 2011 r., ponieważ w zarzutach apelacji ani w stanowiącym ich rozwinięcie uzasadnieniu tego środka zaskarżenia w ogóle nie porusza tej kwestii.

Zresztą nawet gdyby przyjąć, że podniesione przez skarżącego argumenty odnoszą się do obu zamówień, to i tak brak tych podpisów przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego badanych w kontekście zachowania samej skarżącej nie pozwala przyjąć, że Sąd I instancji dokonując oceny dowodów i

odtworzenia na ich podstawie stanu faktycznego naruszył reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w normie art. 233 § 1 k.p.c.

W niniejszej sprawie wywód Sądu I instancji, uwzględnia powiązanie logiczne poszczególnych faktów w realiach w jakich odbywały się czynności między stronami. Trafnie uwzględniono to, że dostawy które były objęte współpracą między stronami, odbywały się w związku z prowadzonymi przez pozwaną inwestycjami budowlanymi. Wziąć należy w tym kontekście rolę organizacyjną kierownika budowy (zarówno faktyczną – wynikającą z praktyki obrotu gospodarczego jak i prawną – określoną kompetencjami i obowiązkami o których mowa w przepisach prawa budowlanego).

Sąd Rejonowy słusznie zwraca też uwagę, że w świetle zasad doświadczenia życiowego, trudno jest wymagać obecności członków zarządu na każdej z realizowanych przez pozwaną inwestycji. W realiach obrotu gospodarczego normą jest, że podpisy pod zamówieniami składają w imieniu dużych podmiotów gospodarczych ich pracownicy w ramach obowiązków służbowych. Przy czym znamienny jest fakt, że pozwana nie zakwestionowała aby osoby podpisujące zlecenie nie były zatrudnionymi przez nią pracownikami. Nie naprowadziła również dowodów, z których wynikałoby, że osoby podpisujące zlecenia, które używały pism firmowych powódki i posługiwały się określeniem stanowiska jakie pełnią w przedsiębiorstwie powódki („dyrektor ds inwestycji” J. B.), czy posługujące się e-mailem powódki (W. K. (1)) czyniły to w sposób nieuprawniony. Powyższe pozwala zaś uznać w świetle całego zgromadzonego materiału procesowego, że pomimo braku podpisów członków zarządu spółki, czy jej prokurenta, osoby te działały w imieniu pozwanej spółki (za wiedzą i zgodą zarządu), a w związku z tym pozwana per procura oświadczyła powodowi wolę zawarcia umowy, na podstawie której powódka dochodzi roszczenia o zapłatę.

Nadto pozwana w ogóle nie poruszyła kwestii podpisów składanych pod raportami z kwitami wagowymi oraz kartami przewozowymi i deklaracją zgodności, które również stanowią o wykonaniu przez powódkę umowy i przyjęciu świadczenia przez osoby działające z ramienia pozwanej.

Wnioskowanie to jest dodatkowo wzmocnione przez sposób zachowania się strony pozwanej przed wszczęciem procesu, gdzie mimo wezwań do zapłaty nie kwestionowano dostawy materiałów budowlanych nie na budowę i nie formułowano twierdzeń aby nie były one zamawiane. W świetle materiału procesowego, nie można stwierdzić, że przed wszczęciem niniejszego postępowania, czy to na etapie dokonywania dostaw, czy też na etapie wystawienia faktury i wzywania pozwanej do zapłaty - przy braku jakichkolwiek twierdzeń strony przeciwnej – pozwana podejmowała czynności które wskazywałyby na zaprzeczenie przez nią faktu zawarcia z powódką umowy albo wykonania tej umowy przez stronę powodową.

W tym kontekście przedstawione dowody ocenione zgodnie z zasadami o których mowa w art. 233 §1 k.p.c. dawały podstawę Sądowi I instancji do tego aby przyjąć, że wykazano fakt do zawarcia umowy pomiędzy stronami (co najmniej w sposób konkludentny) i jej wykonania przez powoda.

Jeśli chodzi o zarzut błędnego przyjęcia przez Sąd, że pozwana nie kwestionowała wystawionej faktury VAT, to wskazać należy, że nie zasługiwał on na uwzględnienie.

Rzeczywiście Sąd Rejonowy poczynił ustalenie, iż „pozwana nigdy nie kwestionowała zasadności wystawionej faktury”, jednakże formułując omawiany zarzut w treści uzasadnienia apelacji, pozwana pozbawiła to ustalenie kontekstu, w którym zostało zbudowane.

Mianowicie, jak wynika z pisemnych motywów wyroku, intencją Sądu Rejonowego ustalającego, że pozwana nie kwestionowała faktur, było wypuklenie, że pozwana nie zakwestionowała tych faktur po ich wystawieniu i doręczeniu jej, a zatem, że nie kwestionowała prawidłowości i zasadności wystawienia faktur na etapie przedprocesowym.

Odnosząc się do braku dostarczenia faktury Vat wskazać należy, że nawet gdyby taka sytuacja rzeczywiście miała miejsce, to w treści wezwania do zapłaty zostało wskazany numer tej faktury Vat i kwota na którą opiewa ta faktura. Dla oceny zarzutnie może być więc obojętne to, iż pozwana w żaden sposób nie reagowała na kierowane do niej pisemne

wezwania do zapłaty. Skoro, jak podawała pozwana nie zawierała umów z powodem i kwestionowała wysokość wynagrodzenia to nie jest prawdopodobne, aby jako profesjonalny podmiot nie zareagowała na bezpodstawnie kierowane wezwania.

W rezultacie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uwzględniony.

Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych nie zostały podparte jakąkolwiek argumentacją prawną. Sąd odwoławczy traktuje je zatem jako przedstawienie własnego stanowiska co do oceny materiału dowodowego.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu naruszenia art. 6 k.c., należy wskazać, że przepis ten traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c. (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 29.04.2011 roku, I CSK 517/10, Lex nr 960502). W niniejszej sprawie pozwana powiązała ten zarzut z zarzutem naruszenia art. 232 k.p.c., który jednak okazał się bezzasadny, albowiem nie dotyczy w ogóle powinności Sądu, których ewentualne zaniechanie mogłoby skutkować naruszeniem tej normy prawnej. Poza tym Sąd Rejonowy przepisu tego nie naruszył albowiem nie obciążył strony pozwanej lub strony powodowej skutkami niewykazania jakichkolwiek okoliczności, co do których w świetle normy art. 6 k.c. byłyby one zwolnione z ciężaru dowodu, a co do zasady w taki sposób naruszenie tej normy mogłoby nastąpić. Tym samym zarzut naruszenia art. 6 k.c., jako pozbawiony podstawy w granicach możliwych naruszeń prawa procesowego, także uznano za bezzasadny.

Reasumując, apelująca nie przedstawiła żadnych zarzutów, mogących skutkować orzeczeniem w postulowanym przez nią kierunku. Apelacja wniesiona przez nią okazała się bezzasadna, zatem Sąd Okręgowy zgodnie z dyspozycją art. 385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 k.p.c. zw. z art. 99 k.p.c., w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

SSO Krzysztof Górski SSO Piotr Sałamaj SSR (del.) Anna Górnik

Sygnatura akt VIII Ga 173/15

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)
5. (...)